

Powstał Regionalny Komitet Solidarności Małopolska - powołany 28.10 przez przedstawicieli Tajnej Komisji Robotniczej Hutników, Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego Nowa Huta, Międzydzielnicowego Komitetu Solidarności Śródmieścia, Podgórze, Krowodrzy i Grzegórzek /Kraków/, Międzyzakładowych Komitetów Solidarności: Małopolski Płd-Wsch. /Tarnów, Nowy Sącz, Bochnia, Brzesko, Debica, Dąbrowa Tarnowska i Jasło/, Zakopanego oraz Myślenic, a także przez członków i współpracowników dotychczasowej RKW "S" Małopolska. RKS m. in. - jak czytamy w pierwszym oświadczeniu - organizował współpracę ogniw "S" regionu, gospodarować środkami przekazanymi dla regionu i wydelegował przedstawiciela do TKK. Powołano prezydium RKS, które w porozumieniu z agendami RKW ma określić tryb ich dalszego funkcjonowania.

Depesze dla laureata Nobla pod cenzurą. Pracownicy Głównego Urzędu Telekomunikacji Międzynarodowej /GUTM Warszawa, ul. Barbary 2/ informują opinię publiczną o skandalicznym postępowaniu dyrekcji urzędu. Kiedy GUTM - przez który przechodzą wszystkie połączenia międzynarodowe w stolicy - zaczęły napływać tysiące depeesz do Lecha Wałęsy, oddelegowano 2 pracownicy, żeby je wychwytywały, następnie zabierał je specjalny pracownik, dalszy los telegramów jest nieznany. Ponadto dyrekcja GUTM pozbawiła prawną i zapowiedziała "sankcje indywidualne" wobec pracowników jednej ze zmian, którzy wysłali zbiorowe życzenia do Wałęsy. W odpowiedzi pracownicy pozostałych zmian wystosowali petycje, w której domagają się cofnięcia decyzji i podpisują się pod depeszą gratulacyjną. Jak dotąd dyrektor nie zareagował.

SB listy pisze. Tym razem do proboszcza parafii Podkowa Leśna: ks. Leona Kantorskiego, ale wysyłane na adresy prywatne parafian. Listy udają odpowiedź Lecha Wałęsy na gratulacje wysłane mu przez ks. Kantorskiego w imieniu całej parafii. SB pisze: "Nigdy nie wiązałem się z takimi ludźmi, jak ksiądz, burzycielami spokoju i porządku społecznego. To, że ksiądz chce się wykazać w swojej parafii uważam za słuszną, ale karierę polityczną proszę robić z pominięciem mojej osoby". Podpisał kpr Lech Wałęsa /AIT nr 48/.

Tajny raport Komisji Planowania /sporządzony jesienią br./ wykazuje, że eksport do krajów bloku jest nieopłacalny: w 1982 r. Polska dopłaciła do niego 56 mld złotych /nieopłacalny był eksport 36 towarów/, w I połowie 1983 r. - 25 mld zł /do 32% wywożonych towarów/. Całkowicie nieopłacalny jest eksport artykułów rolnych, przemysłu lekkiego i wyrobów metalurgicznych. I tak np. sprzedając do ZSRR wyroby kaletnicze za 1,3 mld zł dopłaciliśmy prawie 1 mld zł, do półfabrykatów z miedzi za 3,3 mld zł - 1,2 mld zł itd. Tymczasem dług PRL wobec ZSRR osiągnął 5 mld rubli. Eksport do krajów bloku rośnie, a import maleje /w 1982 r. o 5% mniejszy niż w 1981, kiedy to zmalał o 6% w stosunku do roku 1980/ /NAI nr 31 oraz "Życie Gospodarcze"/.

Wydatki na zbrojenia w PRL wzrosły w 1982 r. o 13%, do sumy 625 mln dol., pomimo spadku dochodu narodowego o 8%, - ocenia Międzynarodowy Instytut Badań Strategicznych w Londynie.

Wydobycie węgla wciąż przewyższa potrzeby - brak rynków dla eksportu. Dyrekcji kopalni nikt już nie mobilizuje do ścisłej realizacji planu wydobywania, dzięki czemu zmalała liczba wypadków.

Na Śląsku zintensyfikowano przygotowania "obrony terytorialnej" - w każdej kopalni tworzy się dwa rezerwowe zespoły dyrekcyjne.

Dyrekcja LOT-u zarządziła, aby samoloty na liniach zagranicznych zabierały minimalną ilość paliwa i tankowały do pełna na Zachodzie. Kupujemy za dewizy, bo Moskwa "zakreśliła kurki".

1203 wypadki śmiertelne przy pracy odnotowano oficjalnie w 1982 r. - informuje I. Małdeyska, główny specjalista MPPISS w lipcowo-sierpniowej "Służbie Pracowniczej". Z tego: w górnictwie i energetyce - 243, rolnictwie - 156, komunikacji - 128, budownictwie - 112. Oznacza to wzrost o 4,2% w porównaniu z 1981 r., szczególnie niepokojący, gdyż - pisze autorka - nastąpił przy spadku produkcji. Łączna liczba wypadków wyniosła 223 tys., tzn. o 7,7% więcej niż w 1981 r. Państwowa Inspekcja Pracy stwierdziła stagnację w ochronie zdrowia w zakładach, tendencję ograniczania wydatków na poprawę warunków pracy oraz spadek produkcji urządzeń klimatyzacyjnych, wentylacyjnych i odpylających.

Szef PRON-u, Dobraczyński został wykluczony z Archikonfraternii Literackiej - najstarszego w Polsce bractwa religijnego, do którego należał jeszcze przed II wojną światową - z uzasadnieniem, iż "swym postępowaniem szkodzi kościołowi i narodowi polskiemu".



+++++  
Kolejną ofiarą śmiertelną. 31.8 w Nowej Hucie obrzucono petardami mieszkanie p. Grabowskiej. Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarła po dwóch dniach.  
+++++

Około 200 osób demonstrowało 10.11 - w trzecią rocznicę rejestracji statutu NSZZ "S" - przed gmachem sądów w Warszawie, domagając się m.in. uwolnienia więźniów politycznych.

Francuskie Stowarzyszenie Medyczne Poparcia dla Polski wyraziło 4.11 zaniepokojenie stanem zdrowia więzionych w Warszawie działaczy Komisji Krajowej NSZZ "S" i KSS "KOR". Opierając się na informacjach dwóch lekarzy francuskich, którzy wrócili z podróży służbowej po Polsce stwierdzono, że Andrzej Gwiazda i Jacek Kuroń wymagają natychmiastowej pomocy lekarskiej.

Samorządność uczelni w praktyce. Sekretarz KW PZPR we Wrocławiu Klamus oświadczył 25.10 członkom PZPR - samodzielnym pracownikom nauki Uniwersytetu Wrocławskiego, iż partia ma obowiązek "zabezpieczyć" wiosenne /1984 r./ wybory do władz uczelnianych tak, by nowe władze gwarantowały "socjalistyczny profil uczelni". W przeciwnym razie - powiedział - trzeba się liczyć z konsekwencjami wynikającymi z ustawy o "szczególnej regulacji prawnej" /zawieszenie organów kolegialnych, wyznaczenie komisarycznych władz uczelni/.

Po mianowaniu dotychczasowego rektora warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, Bursche-go, na stanowisko dyrektora Muzeum Narodowego, Senat ASP spośród 2 kandydatów wybrał nowego rektora - Stefana Gierowskiego /25 głosów/. Popierany przez PZPR R. Artymowski dostał 5 głosów, ale właśnie on - w trybie "zatwierdzenia" wyników wyborów - mianowany został przez Min. Kultury i Sztuki rektorem ASP.

Rozwiązano Komitet Budowy Pomnika Poległych w Grudniu 70 w Gdyni. Pomnik miał stanąć przed była Miejską Radą Narodową w miejscu masakry 17.12.1970.

Półtoramilionową pożyczkę na budowę domu mogą otrzymać funkcjonariusze MO i SB. Raty rozłożono na 30 lat. Pełniący nienaganną służbę mogą ubiegać się o umorzenie połowy spłat.

Robocza wizyta premiera. 15.9 M.F. Rakowski odwiedził zakłady PZPS "Kobra" w Bydgoszczy. "Informator Bydgoski" z 16.10 pisze: "Zjawił się o godz. 17,43. Przeleciał przez portiernię, zapominając powiedzieć "dzień dobry" ... i wylądował w modelarni, gdzie zamówił 3 pary obuwia nr 28 dając sobie łaskawie obrysować stopę. O godz. 17,56 już go nie było. Przypominamy, że pojechał do "Modusa" zamówić 3 garnitury ...".

Wzorem Placu Zwycięstwa ogrodzono ostatnio płotem "Dołek Katyński" na Cmentarzu Komunalnym w Warszawie. Tablica informuje, że trwa tam "budowa pomnika żołnierza polskiego spoczywającego w ziemi katyńskiej", ale za płotem nic się nie dzieje.

Jeszcze o nowych związkach. Opinię związku zawodowego muszą przedstawić marynarze, starający się w "Polserwice" lub Agencji Morskiej o pracę na obcych statkach. Związek Zawodowy PZM wystawia ją tylko swoim członkom. Ta metoda werbowania okazała się skuteczną.

Dowódca straży przemysłowej w radomskim ZREMBie, Safin, zmusił wartowników aby zapisali się do nowych związków grożąc, że w przeciwnym wypadku zwolni ich z pracy.

W krakowskim CeBeA członkowie nowych związków dostali przy ostatniej podwyżce o jedną grupę więcej niż pozostali pracownicy. Uzasadnienie: muszą przecież płacić składki.

#### W ZAKŁADACH PRACY MAZOWSZA

FSO. Tajna Komisja Międzyzakładowa "S" w FSO w oświadczeniu z 20.10 stwierdza: "Nikt z nas nie ma zamiaru zaniechania działalności, a tym bardziej ujawniania się reżimowi".

Strajk 12.8 w Zakładzie nr 2 został uznany - przez kierownictwo, a nawet przez oficjalną prasę - za odpowiedź pracowników na "błąd w poinformowaniu o sprawach płacowych", a nie za akt polityczny. W tej sytuacji jasne jest, że powinno zostać ukarane kierownictwo za dopuszczenie do nieprawidłowego obliczenia wypłat. Tymczasem represje objęły średni nadzór, który solidaryzował się z robotnikami.

Pracownicy FSO masowo wypowiadają pracę: w Tłoczni w I dekadzie października wypowiednia. złożyło ok. 100 osób, w Spawalni ok. 300 osób /"Monter" nr 21/.

Aktyw partyjny ZM Ursus zorganizował przyjęcie dla aktywu partyjnego zespołu pieśni i tańca ze Związku Radzieckiego. Odbyło się w domu kultury w Ursusie. Po przyjęciu nieprzytemni towarzysze byli wynoszeni z sali. Radiowęzeł zakładowy podał, że występ był udany.

Polkolor. Przed zakończeniem okresu ujawniania się SB-ecja nasiliła działalność - mnożyły się przesłuchania i rewizje /"AIT" nr 48/.